

Trzęsienie ziemi

Zatrzęsła się i zadrżała ziemia, posady gór się poruszyły, zatrzęsły się, bo On zapłonął gniewem – Psalm 18:8 (BT).

Nieprzypadkowo nazywamy naszą społeczność Badaczami Pisma Świętego. Bracia przez całe lata nie tylko czytali, ale badali głębokości, które skrywa w sobie ta Księga. Kolejne pokolenia starają się pielęgnować te wartości, na których budowane były zręby tej społeczności. Z tego też powodu sięgniemy w tym artykule do Starego, jak i Nowego Testamentu w poszukiwaniu znaczenia symbolu trzęsienia ziemi, używanego przez proroków, a także przez apostołów. Prześledzimy miejsca występowania tego alegorycznego zwrotu, a także poszukamy wydarzeń biblijnych, kiedy ziemia się zatrzęsła.

Zanim jednak przejdziemy do zapisów biblijnych, przybliżmy i uporządkujmy sobie pojęcie trzęsienia ziemi z punktu widzenia nauki oraz tego, co przez lata udało się w tym temacie odkryć i opisać. Trzęsienie ziemi to uwolnienie energii poprzez rozładowanie naprężenia w skorupie ziemskiej, połączonego z ruchem warstw skalnych. Najczęściej trzęsienia ziemi występują w miejscu połączenia płyt tektonicznych, z których zbudowana jest nasza skorupa. Czasami ruch tych płyt jest blokowany na ich styku, co powoduje nagromadzenie się naprężeń. Uwolnienie energii powoduje wydzielanie ciepła, zdeformowanie skał oraz to, co człowiek odczuwa najbardziej – fale sejsmiczne docierające do powierzchni ziemi. Przy określaniu wielkości trzęsienia ziemi posługujemy się skalą Richtera. Najmocniejszy zarejestrowany wstrząs to 9,5 w skali Richtera. O tragizmie danego trzęsienia ziemi decyduje odległość jego epicentrum od wielkich miast, dużych skupisk ludności, a także czas jego trwania. Zazwyczaj trzęsienie ziemi trwa kilka sekund, jednak zdarzały się takie, w nowożytnej historii, które trwały kilka minut. Warto też dodać, że silne trzęsienia ziemi występują codziennie, ale zazwyczaj są oddalone od terenów zamieszkałych przez ludzi. Każdego roku rejestruje się około 500 tysięcy wstrząsów na kuli ziemskiej.

Pochodzenie słów

Termin „trzęsienie ziemi” w Nowym Testamencie występuje kilkanaście razy. Najczęściej tłumaczony jest on z greckiego słowa *seismos* (Strong G4578), które dało podwaliny nazewnictwa, stosowanego do dzisiaj – sejsmolodzy, fale sejsmiczne, sejsmologia itd. Jednak jest jeden zapis, który to słowo tłumaczy inaczej. *I oto nawałnica [seismos] wielka powstała na morzu tak, że*

fale przykrywały. On zaś spał – Mat. 8:24. Wydaje się, że słowo zastosowane do opisu wydarzeń na morzu, wskazuje na źródło zaistniałej sytuacji, mianowicie, podwodnego trzęsienia ziemi powodującego ogromne fale na morzu. W obecnych czasach takie zjawisko nazywamy tsunami. Porównując równoległe zapisy tej historii widać zawsze dwa elementy: wiatr i niespokojne morze. Chociaż niektóre

tłumaczenia idą w kierunku burzy, to jednak nigdzie nie ma wzmianki o padającym deszczu, który zazwyczaj towarzyszy burzy. Biorąc pod uwagę, iż trzech ewangelistów zanotowało to wydarzenie oraz silne emocje, które im wówczas towarzyszyły, nie mogła to być zwykła burza, z którą pewnie nie raz mieli styczność jako rybacy.

Słowo *seismos* pochodzi od innego greckiego słowa – *seio* (Strong G4579), o nieco bardziej ogólnym znaczeniu: drżeć, poruszyć, trząść, wzruszyć się. O ile słowo *seismos* wprost odnosi nas do trzęsienia ziemi, to *seio* występuje w różnych kontekstach, np.: *A gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło [seio] się całe miasto...* – Mat. 21:10. *A strażnicy zadrżeli [seio] przed nim ze strachu i stali się jak nieżywi* – Mat. 28:4. Dodatkowo, słowo to występuje również w wersetach, które wspominają o poruszeniu ziemi: *Ten którego głos wtenczas wstrząsnął [saleuo] ziemią zapowiedział teraz, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę [seio] nie tylko ziemią, ale i niebem* – Hebr. 12:26. Spotykamy w tym wersecie jeszcze jedno greckie słowo – *saleuo* (Strong G4531), które również ma w sobie kilka znaczeń takich jak: poruszyć się, podburzać, potrząsnąć, być, chwiać się. W kilku miejscach także odnosi się do zatrzęsienia się miejsca (Dzieje Ap. 4:31) czy też zatrzęsienia ziemi (Dzieje Ap. 16:26).

Termin trzęsienia ziemi występuje kilkanaście razy w Starym Testamencie. Pochodzi od słowa *Ra^{ASz}* (Strong H7494) oznaczającego trzęsienie, drżenie, wstrząsanie, trzęsienie ziemi, jak i również drżenie (o osobie) czy drżenie (o oszczepie). Słowo to występuje w takich miejscach jak: *Po trzęsieniu ziemi [Ra^{ASz}] był ogień lecz w tym ogniu nie było Pana. A po ogniu cichy łagodny powiew* – 1 Król. 19:12. Dodatkowo wersety zawierające w sobie sformułowanie trzęsienia ziemi tłumaczone są z jeszcze jednego słowa *RaGaZ* (Strong H7264). Przykład użycia tego słowa:

...Także ludzi z czatów i łupieżców ogarnął lęk, w dodatku nastąpiło trzęsienie ziemi [RaGaZ], które wywołało lęk przed Bogiem – 1 Sam



14:15.

Ludzkie wierzenia

Ludzie próbowali na różne sposoby wytłumaczyć sobie zjawiska, jakie ich dotyczyły, nie potrafili jednak racjonalnie ich wyjaśnić. W ten sposób powstawały różne legendy i wierzenia oparte na domysłach i baśniach. Nie inaczej było z trzęsieniami ziemi. Przez wieki ludzie patrzyli na trzęsienia ziemi jak na aktywność pewnych bóstw rządzących ich światem. Część ludzi, przyznających się do wiary w Boga, uważała trzęsienia ziemi jako karę, która jest wymierzana przez Boga w obliczu ludzkiego grzesznego życia i upadku moralnego. Dlatego też tak trudne do przyjęcia przez społeczność chrześcijańską było trzęsienie ziemi z 1755 roku w Lizbonie, w dzień świąteczny – 1 listopada. Wówczas 85% zabudowań miasta zostało zniszczonych, a 90 tys. ludzi, co stanowiło 1/3 populacji całego miasta, zginęło. W tamtym czasie Lizbona była stolicą państwa katolickiego z wielkimi tradycjami, o szerokiej infrastrukturze kościelnej, a także aktywnym uczestnikiem w

ewangelizacji terenów kolonijnych. Po katastrofie ludzie nie potrafili sobie odpowiedzieć na pytanie – dlaczego? Wielu myślicieli tamtego czasu nie mogło przejść obojętnie obok tego wydarzenia.

Stary Testament

Kiedy myślimy o trzęsieniu ziemi, to z pewnością jest kilka historii lub fragmentów biblijnych przychodzących nam na myśl. Kilka z nich już przytoczyliśmy jak chociażby historia Eliasza i kilka zjawisk natury obserwowanych przez proroka.

Rzekł więc do niego: Wyjdź i stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, a wicher potężny i silny, wstrząsający górami i kruszący skały szedł przed Panem; lecz w tym wicherze nie było Pana. A po wicherze było trzęsienie ziemi, lecz w tym trzęsieniu ziemi nie było Pana – 1 Król. 19:11.

Trzęsienie ziemi zostało zestawione obok innych sił niszczących, powodujących katastrofę tragiczną w skutkach. Spośród 3 wymienionych, dwie są niewidoczne dla ludzkiego oka, ale zauważalne są ich skutki – wiatr oraz fale sejsmiczne. Chociaż nie widać ani nie można dotknąć energii rozchodzącej się w skorupie ziemi, tak jak nie da się uchwycić wiatru, to jednak człowiek odczuwa skutki tych zjawisk natury. Ogień w odróżnieniu od trzęsienia i wichury jest siłą niszczącą, dostrzegalną gołym okiem.

Wróćmy jednak do historii Eliasza. Chociaż werset

mówi o przejściu Pana objawiającym się wicherą, trzęsieniem, ogniem, to konkluzja jest zawsze ta sama – nie było w tym Pana. Dopiero po tych wszystkich niszczycielskich żywiołach nastaje cichy łagodny powiew, niczym podmuch wiatru w ogrodzie Eden, gdzie Pan się przechadzał pomiędzy ludźmi.

A gdy usłyszeli szelest Pana Boga przechadającego się po ogrodzie w powiewie dziennym, skrył się Adam z żoną swoją przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu – 1 Mojż. 3:8.

Inną historią ze Starego Testamentu, gdzie spotykamy się z trzęsieniem ziemi, jest zawarcie Przymierza przy górze Synaj: *A góra Synaj cała dymiała, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu. Jej dym unosił się jak dym z pieca, a cała góra trzęsła się bardzo – 2 Mojż. 19:18.* Ponownie i w tym zapisie drżenie całej góry jest związane z innymi zjawiskami natury: grzmotami, błyskawicami oraz ogniem. Cały lud obozował na pustyni naprzeciw góry Synaj. Kiedy Bóg zawierał Przymierze z Izraelem przez Mojżesza jako pośrednika, to góra Synaj się trzęsła. Naród Izraelski stał na pustyni i drżał w obliczu wydarzeń, których byli świadkami. Dziwne zjawiska towarzyszyły zawarciu Przymierza. Ustanowione zostały nowe prawa, nadany został Zakon, który Żydzi zobowiązali się przestrzegać. Dla narodu wybranego zaczęło się niejako nowe życie, w społeczności z Bogiem pod Przymierzem Zakonu.

Bardzo ciekawym i tajemniczym zapisem o trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Izrael za czasów panowania królów, jest pierwszy werset księgi Amosa: *Słowa Amosa, który był pasterzem w Tekoa. Miał on widzenie o Izraelu w czasach Uzjasza, króla judzkiego, i w czasach Jeroboama, syna Joasza, króla izraelskiego, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi – Amos 1:1.* Z tego wstępu do proroctwa wynika, iż było to bardzo znaczące wydarzenie i zapewne brzemienne w skutkach dla Izraelitów, skoro pojawia się ono w zapisie proroctwa, jako pewien wyznacznik czasu, który powinien umiejscawiać moment pisania tego proroctwa w chronologii wydarzeń. Możemy się domyślać, że w przypadku małego poruszenia ziemi, prorok nie poświęciłby temu tyle miejsca. Dla ludzi czytających proroctwo w tamtym czasie wystarczyło napisać o dwóch latach przed trzęsieniem ziemi bez precyzowania, o jaką katastrofę może chodzić, czytelnik to wiedział. Wzmianka o tym trzęsieniu ziemi nie pojawia się tylko raz na kartach Biblii. Do tego samego wydarzenia nawiązuje inny prorok – Zachariasz, opisujący wydarzenia będące udziałem Izraelitów w przyszłości. *Wtedy będziecie uciekać do tej doliny między moimi górami, gdyż ta dolina będzie sięgała aż do Azel; a będziecie uciekać tak, jak uciekaliście przed trzęsieniem w czasach Uzjasza, króla judzkiego. Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim*



wszyscy święci – Zach. 14:5. Ponownie dowiadujemy się o trzęsieniu ziemi w czasach króla Uzjasza. Zachariasz, opisując bardzo trudne czasy końca wieku, sięga do przykładu, który być może jeszcze dźwięczał w uszach Izraelitów, przekazywany z pokolenia na pokolenie. Wielkość wydarzeń z 14 rozdziału księgi i fakt nawiązania, porównania do czasów Uzjasza, utwierdza nas w przekonaniu o wielkim trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Izrael. Chcąc się dowiedzieć więcej na temat tej katastrofy, naturalną rzeczą byłoby udać się do fragmentów opisujących okres panowania króla Uzjasza. Wydawać by się mogło, że tak wielkie wydarzenie nie mogło ująć uwadze kronikarzy spisujących dzieje królów, a jednak nic na ten temat nie znajdujemy ani w Księdze Kronik, ani w Królewskiej. Autorzy tych zapisów milczą na temat trzęsienia ziemi za czasów najdłuższej panującego króla Uzjasza. Ponadto źródła pozabiblijne również milczą na ten temat. Nie posiadamy nic więcej oprócz dwóch zapisów w prorocत्वach o trzęsieniu ziemi, które nawiedziło Izrael.

Chciałbym przytoczyć jeszcze jeden ciekawy fragment ze znanego prorocznego rozdziału.

A mówię to w mojej gorliwości – w żarze mojej popędliwości: Zaiste, w owym dniu będzie wielkie trzęsienie ziemi w ziemi izraelskiej – Ezech. 38:19.

Wczytując się w kontekst przytoczonego wersetu, można wysnuć wniosek, iż po raz kolejny trzęsienie ziemi występuje przy opisie czasów kończących dany porządek. Chwieją się rzeczy, które mają ulec zmianie, co w przypadku zapisu z księgi Ezechiela wskazuje na istotną przemianę w ziemi Izraelskiej. Trzęsienie ziemi jest poprzedzone najazdem Goga. Podobne zabarwienie znaczeniowe dostrzegamy też u proroka Izajasza:

W bryły rozleci się ziemia, w kawałki rozpadnie się ziemia, zatrzęsie i zachwieje się ziemia – Izaj. 24:19.

Rozdział ten rozpoczyna się od wydanego wyroku na ziemię i jej mieszkańców. Przepelniony jest on wizją złych rzeczy, które mają się wydarzyć jako konsekwencja grzesznego postępowania ludzi. Pod koniec tego rozdziału przytoczony werset, niejako podsumowanie tego, co ma się stać, mówi o ostatecznym zniszczeniu ziemi. Wielu ludzi czytających ten fragment nie ma wątpliwości co do losu naszej planety. Czy Ziemia jednak zostanie naprawdę zniszczona? Opierając się tylko na jednym fragmencie, można dojść do takiego wniosku, jednak w obliczu całego nauczania Pisma Świętego, jest on błędny. *Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, ale ziemia trwa na wieki* – Kazn. 1:4. Najmądrze-

jszy z ludzi pouczył nas, że Ziemia będzie trwała na wieki, zatem logicznie patrząc na tę sprawę, trzeba przyznać, że pod pojęciem rozpadnięcia się ziemi na kawałki musi kryć się jakaś symbolika. Tak samo, jak trzęsienie ziemi występujące we fragmentach proroczych zazwyczaj niesie ze sobą raczej znaczenie obrazowe niż literalne.

Nowy Testament

Pojęcie trzęsienia ziemi na kartach Nowego Testamentu pojawia się głównie na początku i na końcu. Najczęściej spotykamy je w Ewangelii Mateusza i w Księdze Objawienia. Przyjrzyjmy się niektórym zapisom. Oprócz przytaczanego wcześniej podwodnego trzęsienia za życia Pana Jezusa ewangelista Mateusz odnotowuje jeszcze dwa historyczne trzęsienia ziemi. *I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsała, i skały popękały* – Mat. 27:51. Śmierci naszego Pana towarzyszyło trzęsienie ziemi. Kiedy Jezus zakończył swoją misję, Bóg poruszył ziemię, co dla ludzi obserwujących wydarzenia tamtych dni było wyraźnym dowodem na prawdziwość słów, które głosił Jezus – *...przerazili się bardzo i rzekli: Zaiste ten był Synem Bożym* – Mat. 27:54. Z jednej strony trzęsienie ziemi kończy pewien dotychczasowy wygląd krajobrazu, jest momentem zniszczenia, z drugiej jednak strony jest to też początek dla nowego ładu, porządku, który będzie dopiero tworzony. Gruzy muszą zostać uprzątnięte, niektóre obiekty natury zmieniały swój kształt, zmieniały się biegi rzek, ludzie musieli na nowo organizować życie w miejscach kataklizmu. W podobnym tonie przeczytajmy zapis odwalenia kamienia z grobu zmartwychwstałego Jezusa. *I oto powstało wielkie trzęsienie ziemi, albowiem anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień i usiadł na nim* – Mat. 28:2. Trzęsienie ziemi również miało miejsce przy zmartwychwstaniu Jezusa, przy początku Jego nowego duchowego życia. Anioł odwalił kamień, grób się otworzył, co jest pięknym symbolem na zmartwychwstanie Jezusa. Możemy powiedzieć, że w towarzystwie tego spektakularnego wydarzenia, jakim było zmartwychwstanie Jezusa, ziemia została poruszona. Zbawiciel zostaje przywrócony do życia, co jest wspaniałą wieścią, która będzie opowiadana przez wiele stuleci, gdyż daje ona nadzieję na zmartwychwstanie wszystkich ludzi, którzy otrzymają niejako nowy początek w Wieku Tysiąclecia.

Ostatnim zapisem historycznym trzęsienia ziemi w Nowym Testamencie jest uwolnienie Pawła i Sylasa z więzienia. *Nagle powstało wielkie trzęsienie ziemi, tak że się zachwiały fundamenty więzienia i natychmiast otworzyły się wszystkie drzwi, a więzy wszystkich się rozwiązały* – Dzieje Ap. 16:26. Chociaż, bez wątpienia, mówimy tu o cudownym uwolnieniu, to Pan Bóg posłużył się siłami natury, które spowodowały zachwianie fundamentów i rezultatem tego poruszenia było



wypuszczenie na wolność Pawła i Sylasa.

Kiedy uczniowie pytali Pana Jezusa o zburzenie świątyni, znak jego obecności i końca świata, to otrzymali opis wydarzeń, których należy się spodziewać. Pan Jezus odpowiadając na to złożone pytanie, powiedział: *Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu, i będzie głód, i mór, a miejscami trzęsienia ziemi* – Mat 24:7. Równoległe zapisy tego zdania Pana Jezusa to Mar. 13:8 i Łuk. 21:11. Jedyne ewangelista Łukasz oddaje inaczej to zdanie, pisząc o „wielkich trzęsieniach ziemi”. Co to znaczy wielkie trzęsienie ziemi? Czy mowa jest o ilości energii, która zostaje uwolniona podczas tego trzęsienia, czy może o ilości ofiar wywołanych danym trzęsieniem? Czasami bardzo mocne wstrząsy na oceanach nie powodują żadnych zniszczeń, a z drugiej strony małe wstrząsy, ale zlokalizowane blisko ludzi, są bardzo tragiczne w skutkach. Biorąc pod uwagę i jedną, i drugą skalę, bardzo trudno określić, kiedy te słowa o trzęsieniach się wypełniły, bądź będą się wypełniały. Szukając danych o trzęsieniach, graniczną datą, która występuje w większości zestawień, jest rok 1900. Od tego roku zaczęto regularnie odnotowywać siłę wstrząsów sejsmografami, te dane są wiarygodne. Istnieją oczywiście dane sprzed roku 1900, sięgają one do początku XVIII wieku i często są to szacunkowe wielkości. Można zatem dojść do mylnego przekonania, że najwięcej wielkich trzęsień ziemi miało miejsce w XX i XXI wieku, co dla niektórych może stanowić dowód na wypełnienie przytaczanego wersetu w XX i XXI wieku. Jeżeli sięgniemy do danych mówiących o tragiczności tych trzęsień ziemi dla człowieka, to również najwięcej odnotowanych ofiar mamy w XX i XXI wieku, jednak ponownie trzeba wziąć poprawkę na gromadzenie informacji, które im bliżej naszych czasów, tym są pewniejsze i bardziej szczegółowe. Z drugiej strony 6 na 11 najbardziej tragicznych trzęsień (od roku 850 n.e.) miało miejsce w XX i XXI. Dla jednych może to być dowód, na wypełnienie tego wersetu w czasach ostatecznych, dla innych nie.

Ostatnie wzmianki o trzęsieniu ziemi w Nowym Testamencie znajdują się w Księdze Objawienia. Z pewnością wszyscy wyczuwamy w naturalny sposób, iż fragmenty o poruszeniu ziemi w Apokalipsie są sformułowaniami symbolicznymi. Wymienimy jedynie te zapisy, bez analizowania wersetów, gdyż nadal nie odpowiedzieliśmy sobie na pytanie, co kryje się pod symbolem trzęsienia ziemi w Piśmie Świętym. Po raz pierwszy spotykamy się z tym określeniem przy szóstej pieczęci. Zdjęcie szóstej pieczęci wywołuje trzęsienie ziemi, słońce ciemnieje jak czarny wór, a księżyc czerwieni się jak krew (Obj. 6:12). Drugi zapis o trzęsieniu ziemi jest wprowadzeniem do trąbienia siedmiu aniołów. Anioł mający złotą kadzielnicę napełnioną ogniem z ołtarza rzuca ją na ziemię, co wywołuje grzmoty, błyskawice i trzęsienie ziemi. (Obj. 8:5). Trzeci i czwarty znajdujemy w 11 rozdziale. Ziemia trzęsie się w wyniku otrzymania

ducha żywotnego od Boga przez dwóch proroków. Dzieśiąta część miasta ulega zawaleniu, w wyniku którego ginie siedem tysięcy ludzi (Obj. 11:13). Czytając ten rozdział dalej, dochodzimy do momentu otwarcia skrzyni Bożej znajdującej się w niebie, co również powoduje trzęsienie ziemi (Obj. 11:19). Piąty, a zarazem ostatni zapis, to wylanie siódmej czaszy gniewu. Zapis o tyle ciekawy, o ile znajduje się w sąsiedztwie Armagedonu, ostatniej fazy wielkiego ucisku oraz mówi o największym trzęsieniu ziemi, jakiego człowiek doświadczy. *I nastąpiły błyskawice i donośne grzmoty, i wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi; tak potężne było to trzęsienie* – Obj. 16:18. Zapewne to sformułowanie, *jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi* przypomina nam inne sformułowanie: *...nastanie wielki ucisk jakiego nigdy nie było od początku świata aż dotąd i nie będzie* – Mat. 24:21.

Znaczenie symboliczne

Przytaczaliśmy do tej pory różne fragmenty z Pisma Świętego, aby spróbować dostrzec znaczenie trzęsienia ziemi w zapisach symbolicznych. Najwięcej światła daje nam zapis z 12 rozdziału listu do Hebrajczyków. Powróćmy jeszcze raz do tych słów. *Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią ale i niebem [...], rzeczy podlegające wstrząsowi ulegną przemianie [...], aby ostały się te którymi wstrząsnąć nie można. Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone* – Hebr. 12:26-28. Z powyższych słów wynika, że obecna ziemia i obecne niebo ulegnie przemianie przez trzęsienie, a wierni otrzymają Królestwo niewzruszone w przeciwieństwie do obecnych królestw, które podlegają wstrząsowi. Każde królestwo ma swój porządek i organizację, swoich władców i mieszkańców. Trzęsienie zatem jest symbolem wielkich przemian zachodzącym na obszarze ziemskich królestw. Jeżeli jest to trzęsienie ziemi, to dotyczy ono ziemskiego porządku, który jest dyktowany przez królestwa tej ziemi. Ludzie próbują budować porządek, prawo, w oparciu o które chcą funkcjonować, różnego rodzaju ustroje polityczne, jednak te rzeczy podlegają wstrząsowi, bo wszystko to przemienie, gdyż tylko Królestwo Boże jest niewzruszone według słów apostoła. Tak jak trzęsienie ziemi powoduje zmiany w krajobrazie, jego wyglądzie, jak i ładzie w nim panującym, tak samo symboliczne trzęsienie ziemi jest przeobrażeniem obecnego porządku rzeczy w nowy. Są to różnego rodzaju rewolucje, które zmieniały bieg wydarzeń, układ sił, powodowały podział królestw, obalenie ziemskich władców, co przekładało się na istotne zmiany w społeczeństwach.

Z cytowanych wcześniej fragmentów, kilka symbolicznych trzęsień ziemi jest już za nami. Szczególnie często wspominanym symbolicznym trzęsieniem ziemi jest Rewolucja Francuska pod koniec XVIII wieku, którą



wielu badaczy upatruje w zapisie Obj. 6:12. Z drugiej strony przed nami jest wielkie trzęsienie, *jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi*. Objawiciel Jan zapowiada czas zakończenia obecnego Wieku poprzez potrząśnięcie starą ziemią, tak aby można było założyć porządek nowej ziemi w Tysiącletnim Królestwie Jezusa Chrystusa. Z pewnością czas wielkiego ucisku będzie to bardzo trudny czas, gdyż będzie to udręczenie, jakiego jeszcze nie było. Pocieszającym faktem są słowa Jezusa, który powiedział: *A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota...* – Mat 24:22. Można jedynie się domyślać, że ten czas nie będzie trwał długo. Skoro trzęsienie ziemi jest symbolem tego ucisku, to biorąc średni czas trwania trzęsienia ziemi, to jest to kilka sekund. Oczywiście wiele lat skały napierają na siebie, tak iż okres przygotowania może trwać bardzo długo, jednak sam moment trzęsienia jest bardzo krótki. Ma to swoje odzwierciedlenie w słowach Jezusa, że dni te zostają skrócone. Można zatem wnioskować, iż czas ten będzie bardzo krótki, ale jednocześnie wystarczający do zniszczenia obecnego porządku.

Lekcje

Pierwsza lekcja to dobre budowanie. Po trzęsieniu ziemi pozostają tylko te budowle, które się nie chwieją, które mają dobre fundamenty, solidne mury, budowane były rzetelnie i dokładnie, z zastosowaniem samych dobrych materiałów. Ludzie mieszkający w strefach szczególnie narażonych na trzęsienia, zawsze muszą myśleć przy budowaniu o tym, aby budowla przetrwała jak największy wstrząs. Wierzący tutaj na ziemi również mają coś do wybudowania. Apostoł Paweł pouczył nas, abyśmy patrzyli szczególnie na to, jak budujemy: *Każdy niechaj baczy, jak na nim buduje* oraz jakich materiałów używa do budowania: *A czy ktoś na tym fundamencie wznosi budowę ze złota, srebra, drogich kamieni, z drzewa, siana* – 1 Kor. 3:10,12. Zdajemy so-

bie sprawę z tego, iż wcześniej lub później w naszym życiu mogą nastąpić wstrząsy, na które musimy być przygotowani, abyśmy nie upadli. Może to dotyczyć nas samych jako jednostek, ale także może to dotyczyć społeczności Kościoła jako całości, zgodnie z przestrogą zawartą w poselstwie do pierwszego zboru z Objawienia.

Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwiej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz – Obj. 2:5.

Ruchy płyt tektonicznych czasami trwają lata, różnego rodzaju siły ściskające i naprężenia powodują kilkusekundowe lub kilkuminutowe trzęsienia ziemi. Możliwy proces przygotowywania, często wieloletni, krótki ucisk, a potem wiele lat usuwania zniszczeń po takich kataklizmach. Czasami nawarstwiają się problemy w naszym życiu i trą one jedno o drugie, jest to proces powstawania katastrof. My również w relacjach międzyludzkich możemy trzeć jeden o drugiego, w pracy, w społeczności, w zborze. Nawet w pierwotnym Kościele dochodziło do napiętych sytuacji: *Doszło do ostrego starcia, tak że się rozdzielili: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr* – Dzieje Ap. 15:39 (BT). W pewnym momencie naprężenie jest tak duże, że dochodzi do trzęsienia, a potem trzeba przez wiele lat sprzątać jego skutki. Kilka sekund, czasami wystarczy kilka słów, a odbudowywanie gwarantowane na długie lata. Dobrze, aby jeszcze była chęć odbudować to, co zostało stracone, gdyż często może brakować tej chęci oraz sił. Mijmy z tyłu głowy myśl o wewnętrznych naprężeniach, które jeżeli nie są w porę usuwane, mogą przyczynić się tylko do jednego – do katastrofy.

Zabój Paweł

1 Po wpisanie w wyszukiwarce Google terminu „trzęsienie ziemi” na pierwszej stronie pojawiają się ostatnie silne trzęsienia ziemi.

2 <https://www.fakt.pl/wydarzenia/swiat/ksiadz-giovanni-cavalcoli-z-wloch-twierdzi-ze-trzesienie-ziemi-to-kara-za-grzechy>